

Moja Książeczka.

napisana
przez
Maryę
Konopnicką

z 15 obrazkami
H. Benneta

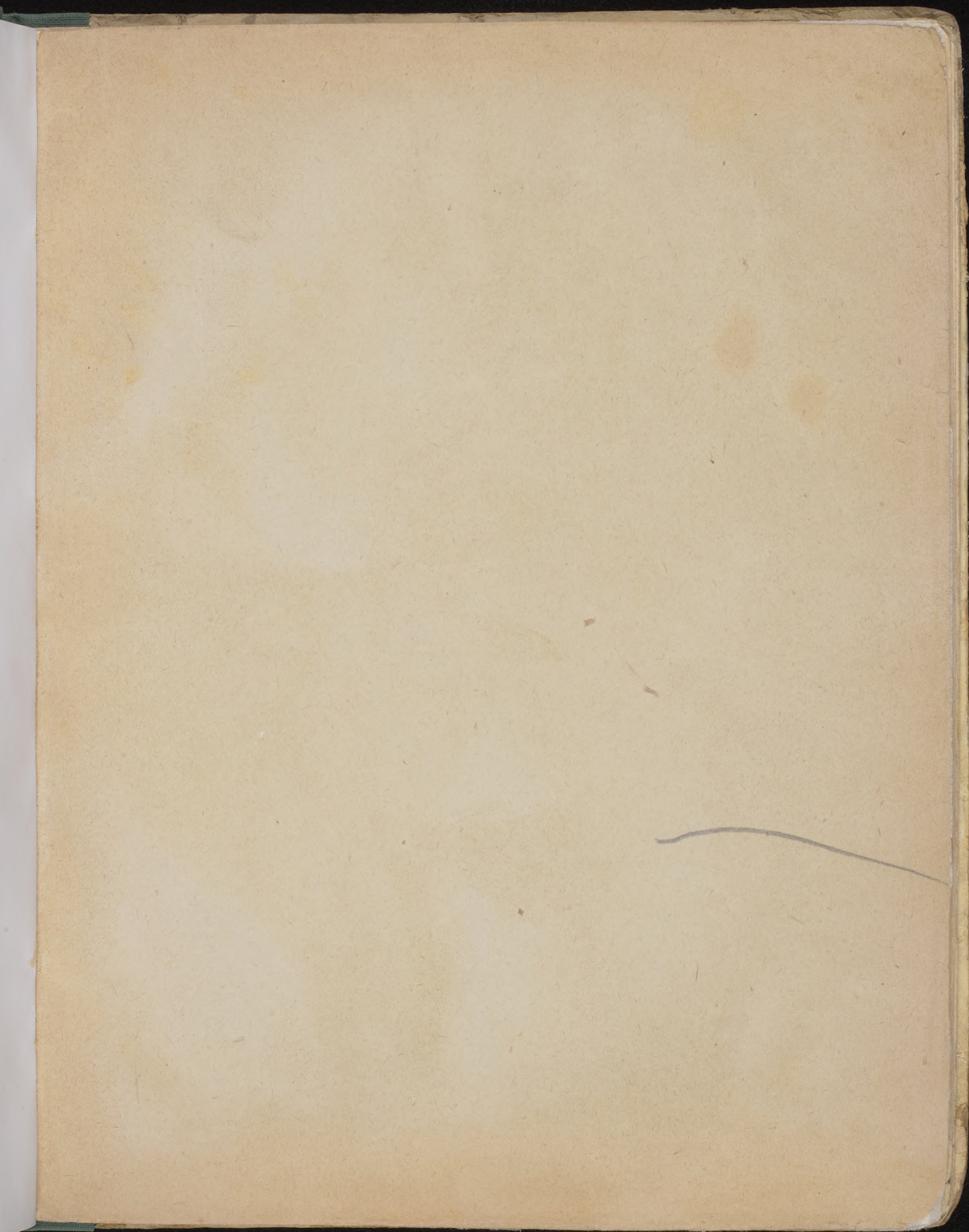


Warszawa.
Nakładem Michała Arcta.











D

D

PODARUNEK WUJASZKA

POWIASTKI ORYGINALNE I NAŚLADOWANE DLA DZIECI OD LAT 10—13

napisane przez *Teresę Jadwigę*

Wydanie bardzo ozdobne z 4 chromolitografiami w pięknej okładce chromolitografowanej z obrazkiem.

Cena rs. i kop. 50.

Znana i ceniona z talentu autorka dała tu powabną wiązaną utworów, zarówno interesujących układem jak i owianych najszlachetniejszą dążnością. Książka jest przeznaczona dla doroslejszej młodzieży i zawiera dobór pięknych przykładów wziętych żywcem z życia młodzieży, a urabiających jej charakter i wskazujących szlachetne dążności.

NASI PRZYJACIELE

(w świecie zwierzęcym)

KSIĄŻKA PRZEZNACZONA DLA DZIECI OD LAT 7—10

przez *Maryę Weryho*

Wydanie drugie in 4-o z 4 chromolitograficznymi obrazkami i licznymi drzeworytami.

Cena w pięknej chromolitografowanej okładce z obrazkiem rs. i kop. 50.

Zainteresowanie objawami zdumiewającej nieraz zmyślności zwierząt, wskazanie, że zwierzęta umieją odczuć łagodne i troskliwe obchodzenie się z nimi, zwrócenie uwagi na pożytki lub przyjemności, jakie nam one przynoszą; wreszcie na cechy zoologiczne, oto bogaty materiał, który autorka, znana pisarka na niwie pedagogicznej owinęła w sukienkę zajmujących powiastek i pogawędek z dziećmi.

Młodzież będzie miała z tej książki wielki pożytek i prawdziwą przyjemność, tembardziej, że książka ozdobiona jest znaczną ilością obrazków kolorowanych i drzeworytów.

GWIAZDA PRZEWODNIA

powieść dla dorastającej młodzieży przez J. Gould

tłumaczyła z angielskiego *Zofja Harthing*.

Duży tom o 367 str. rs. 1, w opr. karton. rs. i kop. 20, w ozd. opr. rs. i kop. 70.

Trudniej o powieść bardziej zajmującą, milej pisaną i sympatyczniej zakończoną, jak opowiadanie utalentowanej angielskiej autorki. Śledzimy tu krok za krokiem losy biednej sierotki, przierzucanej z domu do domu pozbawionej matki i poszukującej nieznanego ojca — serce się ścisła, łzy do oczu napływają, a myśl z niepokojem czeka na rozwiązanie. Miejsce działania zmienia się nieustannie, co pozwala poznawać coraz inne sfery społeczności. Dla młodzieży dorastającej, która stoi na progu samodzielnego życia, „Gwiazda przewodnia” jest dobrem do życia tego przygotowaniem. — Odstania ona szorstkie i bolesne strony rzeczywistości, przysposabia zawczasu do walki z losem, uczy hartu i wytrwania. Pełne powabu obrazy życia rodzinnego, z właściwym angielskim pisarzem zamilowaniem odmalowane, stanowią również dodatnią stronę powieści.

Przekład bez zarzutu.

W. Gomulicki.

BRAT OCIEMNIAŁY

powieść dla młodzieży od lat 12—15

przez *Homera Green*, przełożył z angielskiego H. WERNIC.

Książka uwieńczona na konkursie w Ameryce wysoką nagrodą 1500 dolarów.

Cena kop. 60, w oprawie ozdobnej kop. 90.

Nagroda dostała się tym razem prawdziwej zasłudze, bo gdy książki dla młodzieży mają na celu albo bawić, albo rozwijać pojedyncze władze umysłowe, albo wreszcie pouczać o zjawiskach naukowych, „Brat ociemniały” stawia sobie odmienne założenie, oto kształci charakter młodego czytelnika. Opowiadanie pełne zajmujących szczegółów, przykuwa do siebie uwagę czytelnika i wzbudza w nim podniosłe i rzewne uczucia.

MAŁY ATLAS ZOOLOGICZNY

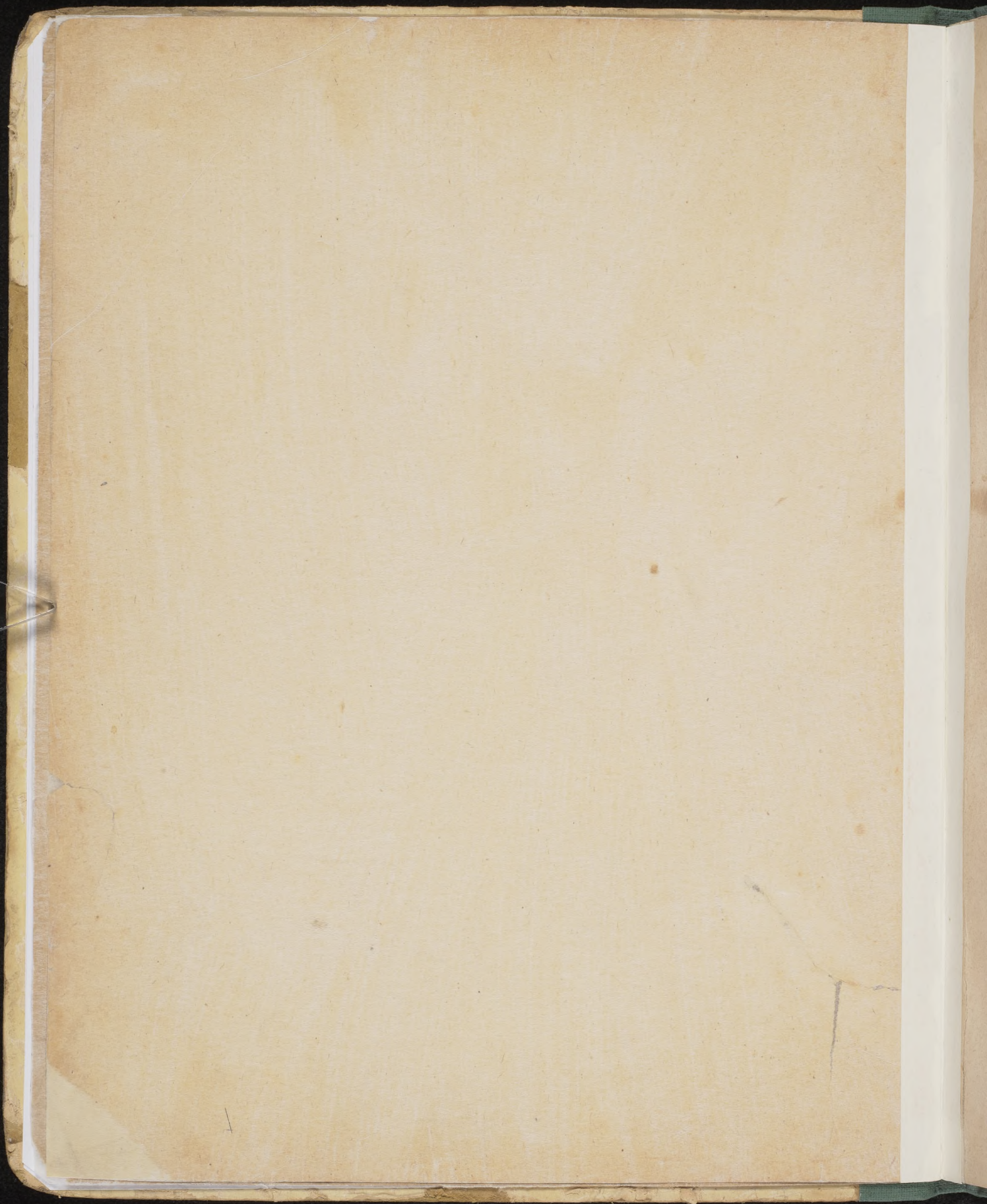
ułożony systematycznie do użytku szkolnego i domowego

zawierający: 963 chromolitografowanych wypukłych obrazków zwierząt, wraz z ich szczegółowym opisem opracował *A. Ślósarski*, Mag. nauk przyrodz.

Część I. Zwierzęta ssące.

z 228 kolorow. obrazkami na 20 tablicach z tekstem objaśniającym.— Cena w ozd. opr. rs. 2.

UWAGA. Jest to pierwszy i jedyny w tym rodzaju Atlas zoologiczny, odznaczający się tem, że obrazki zwierząt są wypukłe, a dokładny ich rysunek oraz piękny koloryt nadzwyczaj wiernie przedstawiają kształty każdego zwierzęcia. Cena zaś tomu ze względu na wspaniałe wykonanie nader niska.





Moja Książeczka

napisana
przez
MARYĘ
KONOPNICKĄ

z 15 obrazkami
H. Benneta

Warszawa.
Nakładem Michała Arcta.



Доволено Цензурою.

Варшава, 13 Ноября 1889 г.

Zastrzeżenie prawa przedrukowywania całości lub wyjętkami.

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001001755182



II 1.124.038

BIBLIOTEKA
BN
NARODOWA



2005 K 1769/43

Na fujarce.

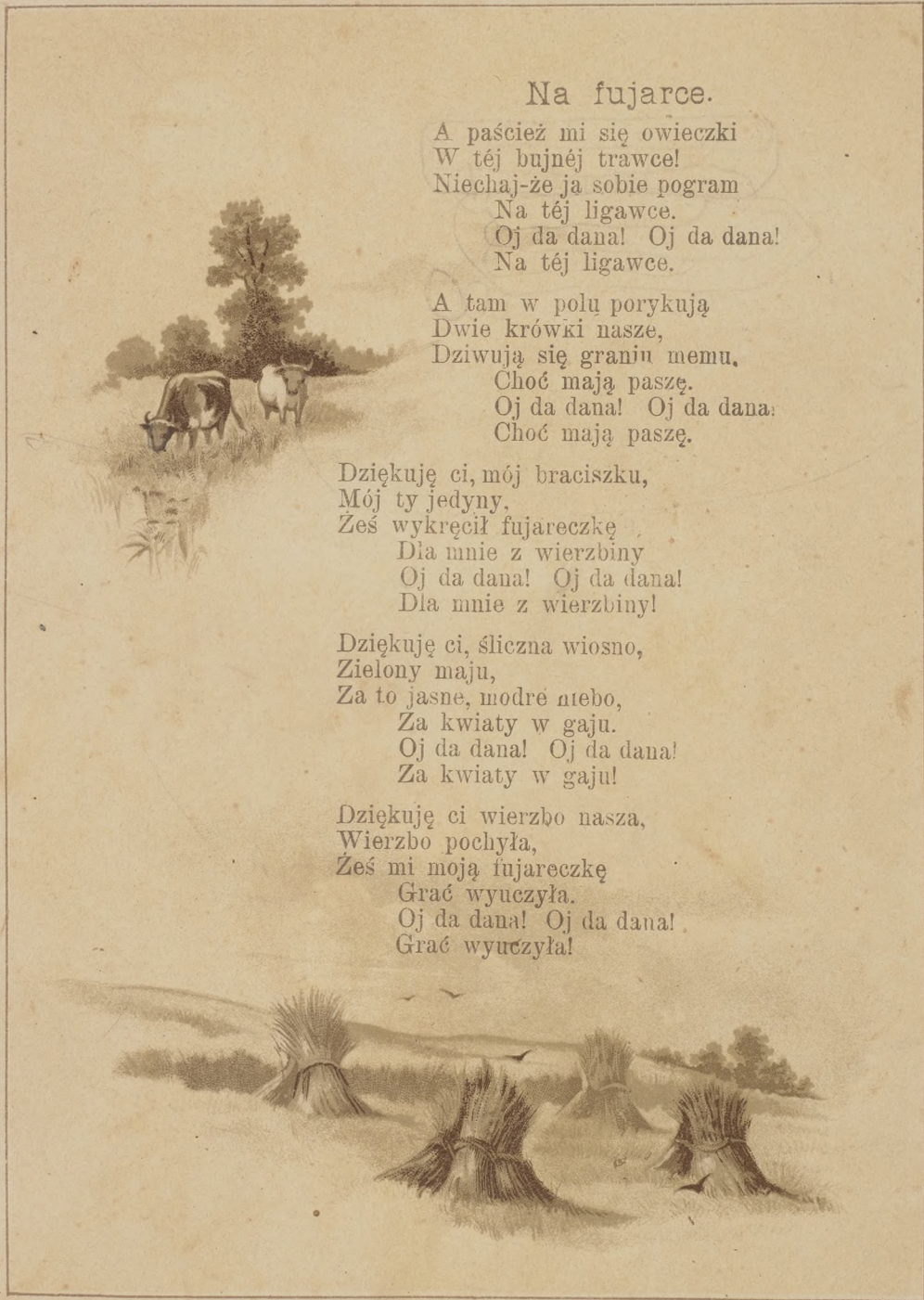
A paścież mi się owieczki
W téj bujnej trawce!
Niechaj-że ja sobie pogram
Na téj ligawce.
Oj da dana! Oj da dana!
Na téj ligawce.

A tam w polu porykują
Dwie krówki nasze,
Dziwują się granju memu,
Choć mają paszę.
Oj da dana! Oj da dana!
Choć mają paszę.

Dziękuję ci, mój braciszku,
Mój ty jedyny,
Ześ wykrecił fujareczkę
Dla mnie z wierzbiny
Oj da dana! Oj da dana!
Dla mnie z wierzbiny!

Dziękuję ci, śliczna wiosno,
Zielony maju,
Za to jasne, modré niebo,
Za kwiaty w gaju.
Oj da dana! Oj da dana!
Za kwiaty w gaju!

Dziękuję ci wierzbo nasza,
Wierzbo pochyła,
Ześ mi moją fujareczkę
Grać wyuczyla.
Oj da dana! Oj da dana!
Grać wyuczyla!





NA POKUCIE.

Mama klęzcze każe Zuzi...
A czy można dać jój buzi?
Choć przez szparkę, moja mamo,
Bo jój smutno być tak sama!

Druciarczyk.

Ten mały druciarczyk
Garnuszki drutuje,
Kto mu da choć grosik,
Temu podziękuje.

Ten mały druciarczyk....
Každy go usłyszy,
Bo' woła a woła:
— „Pulapki na myszy!”

Biedny ten druciarczyk,
Ma owczy serdaczek,
A i tak się z zimna
Trzęsie nieboraczek.

Ten mały druciarczyk
Z gór wielkich wędruje,
Całym dzionkiem idzie
A nocką nocuje.

Ten mały druciarczyk
Ma w górach tam chatkę,
A w chatce braciszka
I ojca i matkę.

Ale niema w górach
Dość czarnego chleba,
I często tam głodno.
Choć blisko do nieba.

O mój druciarczyku
Nie trap-że się proszę,
Naści tu bułeczkę,
Naści tu dwa grosze.

Z téj bułeczki będzie
Dla ciebie śniadanie.
A grosik i drugi
Dla matki zostanie.

A jak wrócisz kiedy
Do domku swojego,
To kłaniaj się Tatrom
Od Staśka malego.



Sposób na laleczkę.

Moja Mamo! z tą laleczką
Nie wytrzymam, chyba dłużej!
Ciagle stoi przed lusterkiem,
Ciagle tylko oczki mruży,

To się muska, to się puszy,
To sukienki wciąż odmienia,
A co zniszczy kapeluszy!
Same, same utrapienia.

Ni do książki, ni do igły,
Tylko różne stroi miny,
Już doprawdy, proszę mamy,
Nie wytrzymam i godziny!

Klapsów chyba dam jej kilka
Albo w kącie ją postawię,
Dzień jest; przecież, do roboty,
A ta myśli o zabawie!

Na to mama: — Już ja tobie
Podam sposób na laleczkę,
Usiądź sobie tutaj przy mnie
I do ręki weź książeczkę.

Nie zagłądaj przez dzień cały
Do lusterka, ucz się ładnie,
A zobaczysz, że i lalkę
Do tych minek chęć odpadnie.

Chcesz poprawić swą laleczkę,
Pracuj pilnie, pracuj szczerze...
Bo ci powiem, moja Julciu,
Ona z ciebie przykład bierze!





JAK SIĘ ZOWIE?

Patata! Patata!
Pojedziemy w cudny kraj!

Tam gdzie Wisła modra płynie,
Zboża szumią na równinie.

Pojedziemy patata!
A jak zowie się ten kraj?



Nasz koniczek.

Nasz koniczek, nasz bułany,
Slicznie zgrzeblem wyczesany,
Tylko na nim siartka świeci,
Tylko parska, rzy do dzieci.

Nasz koniczek nie płochliwy,
Da pogłaskać lśniącej grzywy,
Tylko nóżką przestępuje.
Gdy go trawką Jaś częstuje.

Nasz koniczek, dobre zwierzę,^x
Leciuteńko trawkę bierze,
Myśli sobie: ot, dziecina
Wczas już karmić mnie zaczyna.

Jak urośniesz miłe dziecię,^r
Poniosę cię, het, po świecie,
Poniosę cię w kraj daleki,
Aż za góry, aż za rzeki.

Gdy przejdziem wszystkie drogi,
To wrócimy w nasze progi.
Gdzie ten domek, dach pochylony,
Nadewszystko sercu miły.

Siostra wyjdzie z drogi witać
Będzie ścisnąć, będzie pytać,
Ucieszą się wszyscy tobie,
A ja zarzę przy mym żłobie.

Z siostrzyczką drepce
Staś, mały zuch,
Oj, zje on w domu
Chleba za dwóch!

Mała Kasieńka
Za nimi wprost
Wózek swój ciągnie,
Aż dudni most.

Chusteczka z głowy
Opadła jej.
Niesie kwiateczki
Dla mamy swój.

A tam w oddali
Nikną wśród wzgórz,
Dzieci sąsiada,
Co przeszły już.

I zmrok się mroczy
I schodzi sen...
Jakże uroczy
Był dzieńek ten!







Z łąki do domu.

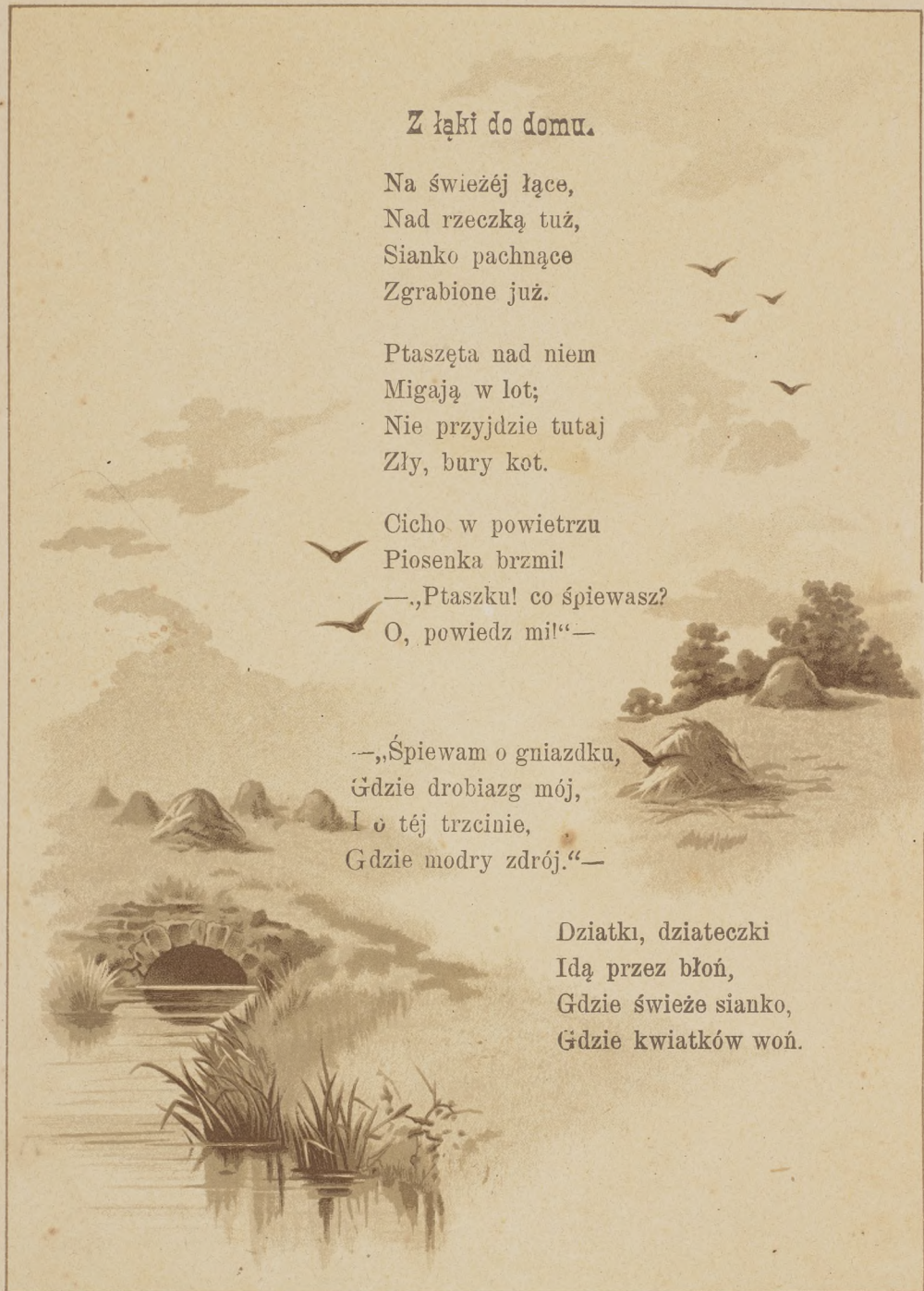
Na świeżej łące,
Nad rzeczką tuż,
Sianko pachnące
Zgrabione już.

Ptaszeta nad niem
Migają w lot;
Nie przyjdzie tutaj
Zły, bury kot.

Cicho w powietrzu
Piosenka brzmiał
— „Ptaszku! co śpiewasz?
O, powiedz mi!” —

— „Śpiewam o gniazdku,
Gdzie drobiazg mój,
I o tej trzcinie,
Gdzie modry źródło.” —

Dziatki, dziateczki
Idą przez błonia,
Gdzie świeże sianko,
Gdzie kwiatków woń.





Czytanie

No, już na dziś dość biegania,
Niech tu nisko siądzie Hania.
Julcia z lalką wyżej trochę,
Na kolana wezmę Zochę,
Bo Zosieńka jeszcze mała...
No, i będę wam czytała.
O czém chcecie? Ja chcę bajkę.
Jak to kotek palił fajkę!

— A ja chcę o szklanój górze,
Gdzie to rosna złote róże!
— A ja chcę o jędzy babie,
Co ma malowane grabie!
— A to ja chcę o tym smoku,
Co to pękł z jednego boku!
— Ejże! Co wam przyjdzie z bajki?
Czy to koty palą fajki?
Na cóżby się zdały babie
Jakieś malowane grabie?
Czy kto widział złote róże?
Czy kto był na szklanój górze?
Wszak wam wiedzieć będzie miło
Co naprawdę się zdarzyło.
Posłuchajcie.....

W bok Kruszwicy
Żył Piast w cudnej okolicy...
Miał synaczka.....

Wiemy! wiemy!
No i chcecie?

Chcemy! chcemy!





ŁAKOMY FILUŚ.

Niech się Filuś tak nie ciśnie, Kto łakomy, ten, mój panie,
Bo pogniecie Filuś wiśnie! Podwieczorka nie dostanie!

Co ja wyczytam w książeczce.

A jak ja urosnę
I już duży będę,
To wezmę książeczkę,
W kąciku usiądę,

I będę przewracał
Po jednej karteczce,
I wszystko wyczytam
Co tylko w książeczce!

Wyczytam jak rankiem
Skowronek nam śpiewa,
Jak złoty się żuczek
Na słońcu wygrzewa,

Jak rybki się pluszczą
Przez modrą głębinę,
I jak ja w czółenku
Na Wisłę popłynę.

Jak pszczołka się pilnie
Nad łączką uwija,
I miodek z dziewanny
Słodkiuchny wypija.

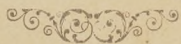
Jak w zbożach swe dziatki
Hoduje przepiórka,
Jak na tym zajączku
Ze strachu drży skórka.

Jak ludzie budują
I domy i miasta,...
Jak kamień przy drodze
W mchy siwe porasta.

Jak wilczki i lisy
Po lasach się kryją,
Jak duszą gąsieciki
A za to ich biją...

Jak ptaszek powraca
Do gniazdka przed nocą,
I jakie to gwiazdki
Na niebie się zlocą.

Jak wszystko wyczytam
Wszystkiego się dowiem,
To zamknę książeczkę
I mamie opowiem.



Na polu.

Na tém naszym polu
Jest wszelakie zboże,
Będzie dosyć chleba,
Jeśli Bóg pomoże.

Z téj złotój pszeniczki
Będzie mączka biała;
Lubi z niój kluseczk.
Nasza Julcia mała.

A z tego jęczmienia,
To znów będzie kasza:
Oj lubi ją, lubi
Ta Zosieńka nasza!

Kasza będzie z gryki,
Kasza będzie z prosa,
Co się na niém z rana
Blyszczy jasna rosa.

A z tego owieska
Obrok dla konika,
Jak go sobie podje,
To dopiéro bryka!

A z tego to żyta...
Będzie chleb powszedni,
Dostaną go dzieci,
Dostaną i biedni.

Kto ma swoje pole,
A na polu zboże,
Ten i sieroteńki
Ubogie wspomóże.

Stoi Janek w progu
Sierotkę zaprasza.
— „Jedz-że siéroténko
Co da ziemia nasza...”





Wieczorny pacierz

Zaszło już słońko
Wśród złotych zórz.
Klęknij dziecinko
I rączki złoż.

I pod blaskami •
Tych jasnych gwiazd,
Módl się o spokój
Dla naszych gniazd.

Módl się za kwiaty
Rodzinnych pól,
Za tych, co płaczą
I cierpią ból...

Módl się byś urósł
I nabrał sił
I braciom — ludziom
Byś miły był!

Módl się, by dom ten
Wziął Bóg pod straż
I za matkę
Mów: „Ojcze nasz“...





CO JANEK ZROBIŁ?

A ty Janku, mości panie!
To to takie dodawanie?
Toś ty wcale nie rachował,
Tylkoś straszka narysował?

Siądźże sobie na tój ławie,
Ani piśnij o zabawie!
Trzymaj swego tu pajaca,
Jaka praca, taka płaca!





SIÉROTKI.

W oknie stoją dwie siórotki:
— „Ach miesięczku ty nasz złoty,
Co u niebios świecisz bramy,
Czyś nie widział naszój mamy?“
— „Oj widziałem, moja miła!
— „Idź do dzieci mych — mówiła —
„Niech pracują, niech nie płaczą,
„To mnie w sercu swém zobaczą.“



R







1424038

zdyj

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001001755162